Nr. 13. Bytom, (Beuthen O.-S.) dnia 27 marca 1879. Rok III.

POSTĘP ROLNICZY.

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach 1 markę w państwie Pruskiem; w Austryi 60 cnt., w Krolestwie Polskiem 60 kop.

Skład główny na Krolestwo Polskie u p. J. J. Okońskiego w Warszawie (księgarnia krajowa i zagraniczna).

Organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla Górnego Szląska.

Wychodzi co czwartek w Bytomiu, (Beuthen O.-S.) pod redakcyą Stanisława Przyniczyńskiego.

Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub od zajętego takiegoż miejsca 20 fen

Listy adresować należy: redakcya lub ekspedycya Postępu Rolniczego w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Rękopism nie zwracamy.

Czas odnowić przedpłatę, która wynosi jak dotąd na wszystkich urzędach pocztowych **1 markę**. *W państwie austryackiem na wszystkich urzędach pocztowych* **60 centów.**

Pielęgnujmy ducha

stowarzyszeń, ducha idei, który najdzielniejszą jest dźwignią wszelkich ludzkich przedsiewzięć, a chcąc złemu radykalnie zapobiedz, należy również zasadniczych i radykalnych szukać środków.

Tylko wspólna siła może nas ocalić, powiedział Mickiewicz. — Z zasady tego przysłowia, już w przeszłym numerze na tem samem miejscu w tym samym duchu, skreśliłem słów kilka. Mamy do przeprowadzenia rzecz bardzo ważnej wagi, a nią jest „Nowy system kredytowy dla ziemi i miast.“ Po wydrukowaniu go w numerze 3 rb. „Post. Rol.“, otrzymuje redakcya ze wszystkich stron i zakątków listy najprzychylniejsze, z których dziś dwa umieszczamy.

Dzisiejszy system kredytowy jasno i dobitnie przedstawia się właścicielowi ziemskiemu, prowadzący go do ruiny, dla tego ratunku szukać trzeba w nowym a tak zbawiennym systemie kredytowym, który nie tylko dla naszych prowincyi, lecz dla całej Europy do przeprowadzenia jest koniecznym i pożądanym, — Zbytecznem powtarzać ustępy szczegółowo, jakie nam „Nowy system kredytowy“ podaje, ponieważ zamieszczonym już został, tak w „Postępie Rolniczym,“ jak i w „Gazecie Górnoszl.,“ nadmieniam tylko, że skutki i zbawienny wpływ jego, będą, oddziaływać na wszystkie warstwy społeczeństwa. — Właściciel ziemski mając kapitał do dyspozycyi, przeprowadzi konieczne melioracye, przez co zatrudni szukających pracy; powiększy dochody, ziemie doprowadzi do kultury, zbogaci kraj, zbogaci siebie, a przedewszystkiem spojrzy śmiało i spokojnie w przyszłość.

Jeżeli więc prasa nasza polska, tak ekonomicznych, jako też politycznych czasopism, nie chcę widzieć w niedalekiej przyszłości zrujnowanego w większej części społeczeństwa polskiego, naszéj kochanéj szlachty i biednego ludu, niech powtórzy łaskawie ów artykuł z numeru 3 „Post. Rol.,“ poprze ze swéj strony, aby masy przejęły się tą zbawienną i pożądaną ideą i przeprowadzenia jéj żądały i dopominały się w parlamentach.

Jak naród który widząc swe zbawienie, występuje od razu z pod armat, bagnetów i szubienic, tak „Nowy system kredytowy,“ przynoszący zbawienie rolnikom, powinien być chasłem ogółu i jednostek.

Dnia 30 września, odbędzie się w Krakowie obchód jubileuszowy najdostojniejszego pisarza J. I. Kraszewskiego, odzywają się głosy, za którymi i ja przemawiam, aby po godnem uczczeniu dostojnego jubilata, w dniach następnych urządzić generalne zgromadzenie rolnicze*) i rozbierać tam najważniejsze sprawy a przedewszystkiem kwestye „Nowego systemu kredytowego,“ ponieważ najznakomitsi ekonomiści i światli mężowie ze wszystkich zakątków ziem naszych, przybędą naówczas do Krakowa.**) Idea wtenczas drzedłożona i poparta może odnieść zwycięztwo. Skupiąc siły nasze zabierzmy się szczerze do regeneracyi rolnictwa i przemysłu a wnet ujrzymy obfite owoce naszych prac i zabiegów, jeżeli wytrwałość w przedsiewzięciach, a przedewszystkim zaufanie w własne siły i zdolności towarzyszyć nam będą.

Stanisław Przyniczyński.

*) W celu uskutecznienia powyższego projektu, będą wysłane swego czasu odezwy i zaproszenia do Centr. Tow. Rol. i powiatowych, aby w myśl Nr. 12 „Postępu Roln.,“ skutecznie działać można.

**) Komitety w sprawie protegowania i popierania idei „Nowego systemu kredytowego“, tworzą się we wszystkich prowincyach naszych a nawet w Wiedniu i Petersburgu. Idea ta idąc na przebój, porywa zapałem i jéj ważnością najznakomitszych ekonomistów za sobą.

Prace gospodarcze w kwietnia.

W ogrodzie warzywnym sieje się rosada kapusty, brukwi a gdyby się nie siały buraki w inspektach, także zasiewa się rosada buraków. Mierzwa ze starych inspektów rozwozi się pod zasiewy ogrodowe, kopie lub orze głęboko i sieje grochy rozmaite, kalafiory, białą cebulę, niektóre gatunki kartofli, wszystkie gatunki sałaty, szpinak i t. d. Wysadki kapusty, brukwi, buraków, rzepy,

cebuli, marchwi, pasternaku i t. p. zasadzić trzeba. We dni inspekta odkrywać, na noc zaś okna spuszczać i matami nakrywać należy.

Z lasu siekiera powoli ustępuje, tarcie desek i belek, jako też wyrabianie drzewa leżącego kontynuje się tylko. Sok zaczyna powoli krążyć w drzewach. Pilnować, aby brzóź nie wiercono dla wydobywania z nich soku. W szkółkach ziemię podniesioną przez mrozy, przydeptywać do korzeni. Pilnować, aby pasterze i owczarze szkody w nich nie wyrządzali. Kowal wypala sobie węgle aby miał zapas na lato. Piaski lotne i nieużytki ustalić, obsiać je trawą rosnącą na piasku, mianowicie *kostrzewą owczą*, a przynajmniéj *trzcinnikiem piaskowym* siewy te chwastem, gałęziami sosnowemi i t. p. ponakrywać trzeba, wszystko to zaś wykonać ostatecznie póki trwa wilgoć zimowa. Polewanie jak w lutym.

Stawy się pielęgnują wodę w nich utrzymać w stósownéj wysokości; zbyteczną upuścić aby grobla upustu nie przerwała. Rybołówstwo po lodzie już ustaje i rozpoczyna się po wodzie; powoli stawy zimowe się spuszczają, ryby wyławiają i używają według potrzeby.

Gospodarstwo domowe coraz podrzędniejszą odgrywa rolę; ręce ludzkie gdzieindziéj są zatrudnione. Gdyby młocka jeszcze się nieukończyła, stanowczo się z nią spieszyć wypada. Gdy trwa pogoda, gęsi i kaczki po raz pierwszy podskubywać należy, płótno blichować się zaczyna. Zboże dwa do trzech razy dziennie przeszuflowywa się i w nizkie kupy usypuje. Strzedz je należy od wołków, myszy i ciepła słonecznego. Przygotuje się wszystko do spławienia przedmiotów do tego przeznaczonych; dla flisów zaś opatrywać się w żywność, jako to w groch, krupy, kaszę rozmaitą, słoninę, sol i wódkę. Nie zapomnieć o przedmiotach potrzebnych do holowania.

Mierzwa się wywozi, a rośliny słabe i chore gnojówką płynną polewać można.

Pole teraz już głównie nas zatrudnia. Zasiewy rozpocząć należy, również sadzenie kartofli; wcześnie sadzone są najlepsze i rzadko ulegają zarazie. Konopie sieją się, fasola sadzi, a grunt pod tatarkę uprawia. Gdzie chmiel się okopuje, tam tyczki około Wielkiej-nocy wprawiać lub druty pozaciągać trzeba. Jare siewy się zaczynają jako to jęczmień, owies z trawami pastewnemi, aby mieć po nim dobre pastwisko; w jare żyto zaś na piaskach jak niemniéj w ugóry piasczyste, sporek zasiewać należy. Daléj len ranny, lnianka, gorczyca. łubin zasiewane być winny. Siew grochu lub wyki na paszę zieloną nie ustaje. O koniczynie pamiętać trzeba: bo pasza jest podstawą dobrego bytu gospodarstwa. Siać trawy jak np. lucernę i esparcetę póki jest jeszcze rola wilgotna. Zresztą uprawa pod późne rośliny okopowe przedłuża się; wcześne kartofle bronować należy, późniejsze zaś jeszcze się sadzą. Marglowania ugoru nie zaprzestać. gdy dosyć mamy mierzwy, pamiętać trzeba aby margiel zaraz w pierwszym roku pod oziminą żyznym uczynić. Pielenie rozpoczyna się za pośrednictwem konnego wypelacza. Siewy uskuteczniane na lekkich gruntach wałkować trzeba.

Łąki teraz bezustannie nawadniać lub zalewać, bez względu na temperaturę i na jakość łąk. Naturalne zaś łąki pielęgnować jak można; starać się aby przynajmniéj woda z pól ściekająca na nie się dostała.

Panowanie wody
w zawodzie ekonomicznym

przez

Janka z Głodomanku 1879.

(Ciąg dalszy.)

Boga nie będziemy poprawiali w dziełach jego. Opatrzność kierująca wszechświatem wszystko dobrze uczyniła, jak poświadcza podanie biblijne. Pokryła ona góry, niedostępne jary i kraje w różnym kierunku lasami, a to z dwojakich odgadnionych przyczyn, bo dalsze jeszcze zakryte przed oczyma naszymi. Najprzód, że lasy są regulatorami ciepła i odwilży czyli dżdżów, po drugie wywierają wpływ na zdrowie roślin, zwierząt i ludzi. Są to prawdy, które nikt zaprzeczeć nie może. Albowiem: wszelka roślinność żależy od stósownego ciepła i stósownéj wilgoci, jeżeli jest zanadto ciepła albo zanadto wody, natenczas tamować się musi wegetacya (nie wspominam wyjątków niektórych roślin tropicznych, gdzie i ciepło i woda w wygórowanym stopniu tymże sprzyja, bo mam na uwadze względnie kraj polski.) — Słońce jest motorem ciepła, ale też i motorem wilgoci. Na bezleśnéj ziemi dopieka ono okropnie ogrzewa ją, wyciągając wszelkie kropelki wody ozradzając takowe na parę ulotną. Ta ziemia tak wysuszona niezdolną by była do wydania na swym grzbiecie roślinności, bo ją zabija posucha. Cóż się dzieje dla uregulowania ochłody? Oto słońce operując na lasy, nie może się wedrzyć do wnętrzności onychże, bo liście i konary nie przepuszczają przez się światła, ono się odbija o ich głowę, przez ten proces nie wysycha wilgoć leśna lubo bywa parnością rozgrzana, gdy tedy nastaje noc, nie ulatuje z lasów tak prędko ciepło, ale oddycha całą siłą wydobywając się do góry, przez ten fenomen łagodnieją wyższe szychty powietrza nagłą odmianą dnia i nocy sprowadzone na gołą powierzchnię ziemi, reguluje się temperatura przybierając skalę mierności i dają ciepłemi rosami życie upragnionym roślinkom.

W miarę tedy lasów i równéj bezleśnéj powierzchni, jednaka będzie temperatura kraju. Jaśniéj powiedziawszy, gdyby kto Polskę tak podzielił, że tyle przestrzeni byłoby zarosłe lasami, ile uprawnéj rolniczéj gołéj ziemi, nastałaby równa temperatura mierna odpowiednia téj strefie i sprzyjająca nadzwyczaj wszelkiéj roślinności. Tak zdaje mi się było w dawnéj Polsce, gdy się rozścieliły na niéj ludy przyszłe na osiedlenie, równie i pagóry uprawili przemieniając na role, pastwiska i łąki, karczując lasy o tyle, o ile bez uszczerbku dało się wykarczować i i usunąć; tym sposobem miała Polska temperaturę inszą od dzisiejszéj, tu udawało się wino i insze owoce, które dziś zaledwie w cieplarniach pielęgnują magnaci. Świad-

KORESPONDENCYE.

Lublin, 15 marca 1879. Artykuły o „Nowym systemie kredytowym dla miast i ziemi", głębokie robią wrażenie i dają nadzieję lepszéj przyszłości, witamy je też serdecznie. — Do materyałów w tak ważnéj sprawie pozwalam sobie słów kilka dołączyć:

„W num. 92 „Gazety Warszawskiéj" z r. 1862 był zamieszczony projekt, ażeby czynsz skapitalizować tylko w $^3/_5$ częściach listami zastawnemi włościańskiemi. Resztujące zaś $^2/_5$ doliczyć (monetą kursującą) biletami kredytowemi bezprocentowemi, które włościanie również bez procentu Towarzystwu powrócą." —

Lecz zamiast tę świetną ideę ulepszyć, poprzeć, nie zrozumiano jéj, przegadano, zadysputowano — i nastąpiły listy likwidacyjne, które do dziś bardzo nisko stoją i przyniosły straty włościanom i dziedzicom, a zysk handlarzom procentowych pieniędzy." — Świetnéj idei „Nowego systemu kredytowego dla miast i ziemi" trzeba nam zatem umiejętniéj bronić!

A. Topor.

Królewiec, 18 marca 1879. Proszę dla mnie wydrukować sto egzemplarzy z każdego numeru „Postępu Rolniczego" i „Gazety Górnoszląskiéj", w których był umieszczony artykuł w tak bardzo ważnéj sprawie „Nowego systemu kredytowego dla ziemi i miast", — bo tyle znalazło się znanych mi osób, które gorąco w swoich okolicach popierają tę pożyteczną ideę, która nas uwolni od haniebnéj niewoli złota od niszczącéj ludy słowiańskie lichwy. —

Na Litwie, gdzie idee Mickiewicza tak bardzo ukochano i zawsze je troskliwie pielęgnują, zrobił „Nowy system Kredytowy" głębokie wrażenie, — rozwięzuje w sposób chrześciański sprawę socyalną, wprowadza nową epokę finansową.

Rosyanie witają tę piękną myśl także jako zwiastunkę lepszéj przyszłości.

Organizujemy się w komitety, ażeby ideę tę popierać.

Daléj z posad bryło świata!
Nowemi cię pchniemy tory!

W imieniu komitetu ku w spieraniu „Nowego systemu kredytowego dla ziemi i miast."

N. Lubicz.

Jak ludziom tak banknotom, zdarzają się rozmaite na tym świecie przypadki. — Palą się, topią, bywają zakopane, na kawałki w praniu rozdarte, a nawet zjadane! Wyjęto te doświadczenia z „Kalendarza naukowego Karóla Langiego w Przemyślu.

Sztuka 25-funtowa, obliczona z procentami do 6000 funtów szterlingów daje wiele do myślenia i potędze procentów; warto tworzyć majoraty dla potomków, chodzi tylko o to, ażeby banki przechowujące te sumy nie zbankrutowały? To jest ta kwestya?

Niechaj każdy rolnik, który gospodarował na zaniedbanych majątkach i potrzebował kredytu, obliczy, ile to procentów co zapłacił.

Licząc procent od procentu po 5, każda suma w lat 12 podwaja się, zatem sto przez lat 12 po 5%=200.

Czem większy procent, tem naturalnie prędzéj — Instytucye kredytowe zjadają nas.

Gospodarka niemców na Szląsku, których tylko garsztkę liczyć można w stósunku do ludności polskiéj, przywłaszczyła sobie władzę stawiania przez niemiecki komitet kandydatów do sejmu i to naturalnie niemców, których Polacy mają obierać! Ks. dr. Franc, obecny redaktor „Germanii" i poseł obu izb pruskich, zdradził sprawę w sprawie języka polskiego, dla tego gospodarka na przyszłe wybory innym odbędzie się trybem.

Jedno z pism niemieckich gospodarczych donosi, że robiono próby na jednéj i téj saméj roli, jednego rodzaju mierzwy i uprawy, okazały się najpleniejszemi, sadzone kartofle przekrajaną stroną na wierzch, to jest kiełkami na dół, tak dalece, iż raz więcéj wydały plonu, aniżeli te, które były sadzone kiełkami na wierzch. Całe zaś sadzone kartofle, mniéj wydały plonu, aniżeli przekrawane i sadzone kiełkami na spód. Najmniéj plonu wydały kartofle sadzone kiełkamy do góry, dla tego zwraca się uwagę dozoru i włodarzy, aby nie rzucano kartofli, jak zwykle ma miejsce, lecz trzymać się należy powyższego przepisu.

---

kiem tego są nazwy, winnych gór w różnych okolicach, gdzie dziś zasadzone niedojrzaleje nigdy. Więcéj było lasów, większe między lasami rozwijało się ciepło, rzecz naturalna, bo one zasłaniały od wiatrów północnych, regulowały i tamowały suche wschodnio-południowe ciepło w lecie, a za ostre mroźne w zimie; dla tego wygrzała się winna latorośl we dnie doskonale, w nocy, aby się zaś nagle nie oziębiła, wpływało powietrze ościennych lasów rozcieplone i toż to mamy czasy owéj bujnéj polskiéj roślinności w dawnych czasach. Na poparcie téj prawdy wyjmuję statystyczny pogląd za Kazimirza Wielkiego. Dzieło wielce zasłużonego Tatomira wylicza, iż obszar Kazimirzowskiéj Polski liczył 6,700 mil kwadratowych; z tego 2,300 mil kwadratowych pokrywały same lasy; 600 mil leżało dzikim stepem. Widzicież tedy, że więcéj niż połowa nie była uprawną, bo 800 mil było pustką pastwiskiem; pod uprawę szło 15,300,000 morgów; a zrozumiawszy trójpolowe gospodarstwo, gdzie $^1/_3$ zawsze leżało ugorem, więc dwie części wracało 8 do 10 razy zasiane ziarno. Nie są to żarty, nie praca czyli socha rolnika, ręką tę ziemię pracująca była tego przyczyną, ale regulator ciepła i wody, nieoceniony skarb krajowy, boża ziemi koszula — lasy.

Nie dziwmy się kronikarzom zamieszczającym dziwne zapiski, że w kwietniu spadł śnieg, lub w maju popruszyło. Czyż dziś dziwny śnieg w kwietniu lub mrozy w maju lub nawet w czerwcu? Właśnie dziwilibyśmy się, gdyby wiosna zawitała w marcu, a kwiaty rozwinęły się w kwietniu, co do fenomenów rzadkich należy. Otóż widoczny przewrot stał się na naszéj ziemi, a ten nie sprowadził obrót ciał niebieskich, tylko obrót nieszczęsnéj chciwéj rolnika i przemysłowca siekiery, która bez litości powycinała lasy. Północne wiatry nie mają się gdzie zatrzymać i zagrzać, lecą bez hamulca na oślep, nie odbiwszy się chyba o wysokie szczyty Tatr, tam odbiwszy się, wracają do Polski i rozpuszczają dokuczliwe zimno. Nie koniec na tem. Miara deszczów spadających na ziemię celem dania pokarmów roślinności zależy także poczęści od waporacyi lasów. Wiemy, że woda w morzach waporując unosi się w powietrze, wiatrem pędzone chmury od zachodu przynoszą nam zwykle deszcze, ulewy, powodzie, ale wegetacyi nie zasili jeden taki deszcz albo ulewa; my potrzebujemy lokalnych deszczów czyli tak zwanych przechodnich, bo te najwięcéj uzyzniają. Z czegoż powstają takie deszcze? Oto z waporacyi stawów, rzek, jeziór, lasów; choćbyśmy nie mieli deszczów sprowadzonych prądem wiatrów z morza Atlantyckiego, możemy się spodziewać deszczów lokalnych, ale wtenczas, gdy w kraju są rezerwoary, z którychby słońca promienie powyciągały waporacyą, woda i tu wezbrana w chmury musi spadać na okolice ożeźwiając urodzajność rolnika.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Der Landwirth. Nr. 42. „Landwirthschaftliche Grundsätze. II.“ Uwzględniając stósunki szląskie zaleca autor koncentracyę sił potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa za pomocą wydzierżawienia części obszaru małym dzierżawcom, których tam nie brak. Gdzieby to się uczynić nie dało, radzi obszar podzielić na dział zewnętrzny i wewnętrzny, i na tym ostatnim skupić główne swe starania. Uderza na bezmyślne wciąganie w obszar pol karczunków, które niejednemu gospodarstwu z powodu ubóstwa gleby stały się więcéj ciężarem jak pożytkiem. W końcu przechodzi w zasady, na których się opierać winna organizacya gospodarstwa. Między innemi staje w obronie ugoru, zwykle bezwzględnie potępianego, i ostrzega przed niepotrzebnemi melioracyami. Nr. 43. „Briefe über den thierischen Stoffwechsel Vierter Brief.“ Von M. Wilckens. Czwarty z rzędu list traktujący o trawieniu i wsysaniu strawionéj żywności. Autor objaśnia znaczenie i działanie płynów zwierzęcych i członków, przy trawieniu i wsysaniu czynnych, następnie rozróżnia żywność objętościową (voluminöse Futtermittel) i masową (massige Futtermittel) porównywując ich znaczenie przy żywieniu, w końcu rozbiera stósunek związków pożywnych w karmie, zapowiadając w następnym liście rozbiór warunków pożywności karmy.

Kapitały.

Kol. Górnoszląsk.	121 —	25	—
Pozn. bank prowinc.	103	75	„
Pozn. list. ren.	95 „	10	„
Pozn. 4% listy zast.	95 „	10	„
Galicyany	102 „	—	„
Laurahütte zast.	71 „	—	„
Centr. f. Industr.	71 „	—	„
Aus. akc. kred.	462 „	—	„
Szląsk. stow. bank.	79 „	50	„

Ceny targowe w Wrocławiu

z dnia 26 marca.

Ceny targowe w Wrocławiu, szefel po 50 Kilogr.	Towar pięk. M.	f.	śred. M.	f.	pośl. M	f
Pszenicy	8	—	7	50	6	25
Żyta	6	60	6	45	6	20
Jęczmienia	7	60	8	60	6	20
Owsa	7	50	5	40	6	—
Grochu do gotowania	16	—	15	—	14	50
„ na paszę	—	—	—	—	—	—
Kartofli	1	55	1	50	1	20
Łubinu żółtego	—	—	—	—	—	—
Słomy	3	80	3	40	3	30
Siana	6	—	4	80	3	20
Wołowiny za 1 Klg	1	25	1	5	—	—
Wieprzowiny	1	20	1	—	1	10
Cielęciny	1	10	1	5	1	70
Masła	2	10	1	80	1	80
Jaj za kopę	2	—	2	—	—	—

Bytomskie ceny targowe

z dnia 26 marca.

	M	₰	M	₰
Pszenica za 50 kilogramów	7	85	8	65
„ żółta	7	45	8	15
żyto	5	90	5	50
jęczmień	7	27	6	35
owies	6	—	5	35
groch	7	55	7	25
ziemniaki	1	20	—	—
centnar siana	2	50	2	60
kopa słomy	11	—	11	20

Nakładca St. Przyniczyński w Bytomiu (Beuthen O/S.) Druk „Gazety Górnoszląskiéj“ w Bytomiu (Beuthen O/S).